

# SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

**Cena ogłoszeń:** Wiersz normalny  
jednosłupowy: przed tekstem  
1200 mk.; w tekście 2.000 mk.; za  
tekstem 600 mk.  
Najmniejsze ogłosz. 3000 mk.

W numerach świątecznych  
o 25 procent drożej.

Przebiegi miesięczni  
z dostawą  
do domu oraz z prze-  
słaniem pocztową mk. 10000.

Konto czek we w Poczto-  
wej Kasie Oszczędnościowej  
Nr. 80.259

# UWAGA

## Panowie Kupcy i Przemysłowcy

zechcą pamiętać, że jest już czas najwyższy dawać **ogłoszenia** świąteczne! Nakład „Słowa“ obecnie jest znacznie zwiększony, ogłoszenia więc umieszczone w piśmie tem przynoszą **Stokrotny zysk** p. p. Kupcom i Przemysłowcom. Ogłoszenia przyjmuje Administracja od g. 9 do 3 popoł. za wyjątkiem świąt.

**PERŁY—nowele autorów szwedzkich oraz  
LEGENDA NA DZIEŃ ŚWIĘTEJ ŁUCJI  
SELMA LAGERLÖF**

w przekładzie KONSTANTEGO BUKOWSKIEGO.

Do nabycia w polskich księgarniach wileńskich.

## Spór konstytucyjny.

Warszawa, 21 kwietnia.

(a. w.) Podczas obrad komisji konstytucyjnej poseł Kiernik zaproponował rozpoczęcie obrad nad kwestją stanowiska marszałka Trampeczyńskiego w sprawie stosunku Senatu do Sejmu, w wypadku kiedy ustawa przyjęta przez Sejm odrzucona zostanie przez Senat.

Jak wiadomo, art. 35 Konstytucji przewiduje, że w razie wprowadzenia poprawek do uchwalonej przez Sejm ustawy, Senat wraca ustawę Sejmowi z poprawkami, a Sejm albo przyjmuje proponowane poprawki, albo je odrzuca 11/20 głosujących. Natomiast Konstytucja nie określa procedury, w wypadku kiedy Senat wprost odrzuca ustawę. Wypadek taki zdarzył ostatnio 16 b. m. Senat odrzucił uchwalony przez Sejm projekt rozciągnięcia ustawy o szkołach akademickich na Krakowską Akademię Sztuk Pięknych. Marszałek Trampeczyński stanął na stanowisku, że odrzucona przez Senat ustawa jest usunięciem jej z porządku dziennego prac Izby Ustawodawczej i że Rząd powinien wnieść do Sejmu nowy projekt.

W kołach sejmowych wyrażany jest natomiast pogląd, że odrzucenie przez Senat ustawy jest równoważne wprowadzeniu do niej poprawek, a więc ustawa powinna wrócić do Sejmu, który ją przyjmie, względnie odrzuci. Komisja uchwały odrzuciła tę sprawę do czasu zasięgnięcia autentycznej opinii marszałka Senatu.

Agencja telegraficzna doniosła nam o zatargu konstytucyjnym, który zająć może z powodu różnicy w interpretowaniu konstytucji pomiędzy Senatem a Izbą Poselską.

Konstytucja 17 marca, za której redakcją w pierwszym rzędzie ponosi odpowiedzialność przewodniczący komisji konstytucyjnej Dr. Edward Dubanowicz jest elaboratem w niestetyczny sposób kompromitującym Polskę nazwaną. Nie dlatego, że treść ustrojodawcza tej konstytucji zbliża

nas zupełnie do pojęć bolszewickich (np. czynne prawo wyborcze według konstytucji), ale przede wszystkim dlatego, iż ustawa z 17 marca obfituje w dobitne błędy prawne, logiczne, stylistyczne i językowe, wreszcie nawet gramatyczne.

Dowodem, iż słowa powyższe, wyrażające pogląd nieraz już na łamach „Słowa“ wypowiadany, odpowiada prawdzie, jest ten właśnie ewentualny zatarg konstytucyjny, o który nam chodzi. Jak wiadomo, w Sejmie konstytucyjnym lewica sejmowa nie słyszała żadnych prawie sprzeciwów ze strony prawicy sejmowej, w zasadniczych kwestiach przyszłego ustroju. Prawica sejmowa wielokrotnie podkreślała ultrademokratyczność swoich poglądów, w kwestji prawa wyborczego nie miała nic do powiedzenia przypisując bez zastrzeżeń głosowi prostytutki to samo znaczenie, wyborcze co głosowi rektora uniwersytetu. Lewica obawiała się kompromitacji, na tem polegającej, że w kwestiach ustrojowych nie znajdzie żadnych różnic, któreby ją oddzieliły od prawicy (od tej okrzykanej reakcyjnej endecji).

Śmiemy twierdzić, iż tylko w tem mieści się geneza zajadłej walki o Senat. W końcu Senat uchwalono, ale Senat oparty o to samo czynne prawo wyborcze, co Izba Poselska. Cenzus kilku lat wstecz w naszych warunkach nie odegrywał żadnej roli (Może on mieć znaczenie w gminach miejskich na zachodzie Europy, gdzie stanowisko społeczne młodzieńca na dorobku we wszystkich klasach społecznych jest inne, niż ojca rodziny, ale nie u nas). Dlatego pod względem swej budowy Senat jest identycznie taką samą ultra-demokratyczną insty-

tucją, co Izba Poselska, z tą chyba różnicą, iż paradoksalność czynnego prawa wyborczego do Senatu da się zaakcentować w sposób jeszcze bardziej plastyczny. Oto docent prawa uniwersytetu, o ile niema lat 30, nie jest wyborcą do Senatu, a głucha i kretynowata posługaczka jest wyborczynią senatorów.

Teraz przejdźmy do błędów prawniczych, który stanowi ośnowę zatargu konstytucyjnego. Ustępy 2 i 3 ci artykułu 85 ustawy konstytucyjnej z 17 marca brzmią:

Jeżeli Senat postanowi projekt uchwalony przez Sejm zmienić lub odrzucić, powinien zapowiedzieć to Sejmowi w ciągu powyższych 30 dni, a najdalej w ciągu następnych dni 30 zwrócić Sejmowi z proponowanymi zmianami.

Jeżeli Sejm zmiany przez Senat proponowane uchwali zwykłą większością albo odrzuci większością 11/20 głosujących — Prezydent Rzeczypospolitej zarządzi ogłoszenie ustawy w brzmieniu ustalonym ponowną uchwałą Sejmu.

Powyższe ustępy nie mówią, co czynić należy, jeżeli Senat nie będzie czynił zmian we wniosku ustawodawczym uchwalonym przez Izbę Poselską (w gwarze p. Dubanowicza, którą to gwarę nieśtety jest napisana nasza konstytucja, Izba poselska nosi zupełnie niewłaściwą nazwę Sejm), ale wniosek ustawodawczy Izby Poselskiej całkowicie odrzuci. Okoliczność tę przewidywał 4-ty ustęp tego artykułu, ale w hałasie, przy którym na świat przyszło to kalekie dziecko ludowo-demokratycznej polskiej myśli politycznej, którem jest konstytucja 17-go marca, o owym ustępie „zapomniano“.

Widzimy więc, że zatarg konstytucyjny ma dość fejetonowe genezę. Dzisiaj jednak litera prawa jest wyraźna. Izba poselska nie może „uchwalać“ lub „odrzucać“ poprawek proponowanych przez Senat, skoro tych poprawek Senat nie czyni, a tylko w całości ustawę odrzuca. Prezydent Rzeczypospolitej nie może też przejść do porządku dziennego nad uchwałą Senatu, gdyż sprzeciwiałoby się to 2-iemu artykułowi Konstytucji 17 marca. Wobec tego wniosek ustawodawczy, całkowicie odrzucony przez Senat, nie może zostać uślawą.

Nie wnikając bliżej w prawniczą istotę dwuznaczności Konstytucji 17 marca, podkreślić musi-

my, iż interpretacja marszałka Trampeczyńskiego nie tylko jest konstytucyjna i prawnie słuszna, ale także pożądana ze względów politycznych.

Senat, jak już powiedzieliśmy, powstaje na mocy tego samego czynnego prawa wyborczego, co Izba Poselska. Jednakże *de facto* skład personalny Senatu różni się wybitnie od personalnego składu Sejmu.

Pomiędzy senatorami spotykamy o wiele więcej ludzi wykształconych, zrównoważonych, obdarzonych większym politycznym obiektywizmem, niż w szeregach poselskich.

Popróbujemy przedstawić przy czynę tego zjawiska.

Wielokrotnie zaznaczaliśmy, iż polityczny skład naszego parlamentu nie jest odzwierciedleniem należytem ani kierunków polskiej myśli politycznej, ani też ich wzajemnego do siebie stosunku. W Sejmie są reprezentowane nie poszczególne szkoły myślowo-polityczne, lecz poszczególne szkoły agitacyjno-techniczne. Stosunek ilościowy frakcji politycznych do siebie nie odpowiada wadze gatunkowej tych frakcji ani też znaczeniu, które posiadają poza sobą w społeczeństwie.

Na poparcie powyższego twierdzenia przytoczyć możemy następujące ilustracje. Oto niedawno stronnictwa wileńskie podpisywały memoriał w sprawie politycznej pierwszorzędnej wagi. Wśród podpisów zabrakło przedstawicieli tej partji, która właśnie, z kilku okręgów wyborczych otaczających Wilno naokoło, wysłała do Sejmu największą ilość posłów i senatorów. A dlaczego zabrakło tych podpisów? Prostu dlatego, iż przedstawiciele tego kierunku, tego „najliczniejszego“ kierunku, nie można było znaleźć w Wilnie. Ci, których znają wszyscy, są już posłami lub senatorami, — o innych tej samej barwy politycznej nikt nie słyszał.

Jeżeli kiedyś Wilno zostanie okupowane przez Litwinów i bolszewików i jeżeli będziemy tu tworzyć komitet polityczny, to zaręczam, iż taki komitet będzie miał zupełnie inną fizjonomję polityczną i zupełnie inną *proporcję* poszczególnych kierunków, niż obecna reprezentacja Sejmowa naszego kraju. Nikt nie będzie się temu sprzeciwiał. Każdy bowiem w takiej chwili krytycznej od-

czuje różnicę, która zachodzi pomiędzy reprezentacją rzeczywistości a fikcją.

Śmiemy twierdzić, iż reprezentacje radykalno ludowe reprezentują nie rzeczywistość, lecz fikcję. Głosów analfabetów, głosów wyborców o kulturze zupełnie pierwotnej nie można utożsamiać z głosami wyborców świadomych. Kaziuk, Maksym, czy Teklusia, którzy oddali swój głos na „Wyzwolenie“, nie zdają sobie sprawy z tego co zrobili. Poszli za wskazówkami płatnego a zręcznego agitatora, który przekonał ich argumentami nie wspólnego z polityką nie mającymi. Nie zwyciężyła tu „myśl polityczna Wyzwolenia“, a porażki nie poniosła „myśl polityczna grupy Stefana Mickiewicza“, lecz ten fakt, że agitatorowie grupy Wyzwolenia byli liczniejsi.

Dlatego konserwatyści nie weszli do Sejmu. Dlatego, że nie mieli odpowiedniego aparatu agitacyjno — wyborczego. A przecież to nie jest zarzut, któryby można postawić partji politycznej, rozumiejąc w tem pojęciu szkołę ideową, kierunek myślowy, — tak samo jak nie można mieć za złe profesorowi filozofji prawa, iż nie potrafi wykladać w instytucie księdza Boduena dla głuchoniemych i ociemniałych, gdyż go tam uczniowie nie rozumieją.

Ordynacja wyborcza do Sejmu oddała rządy nad Polską w ręce analfabetów (Winę tu ponosi przede wszystkim Komisja konstytucyjna byłego Sejmu z „prawicowym“ posłem Dubanowiczem, jako przewodniczącym). Stronnictwa ludowo-radykalne wyciągnęły z tego wszystkie konsekwencje. Wzięły więcej, niż im się należało nawet według własnego sumienia. Mandatami do Izby Poselskiej, zdobytemi agitacją wśród analfabetów, nie podzieliły się z inteligencją polską. Przeciwnie, klasy oświecone narodu polskiego wyeliminowano od udziału w rządach.

Otóż do Senatu, którego znaczenie praktyczne oceniano podczas wyborów nader nisko, nie stosowano partyjnej ekskluzywności tak daleko idącej, jak w stosunku do Izby Poselskiej. Oczywiście, senatorowie nie reprezentują żadnych innych kierunków politycznych, niż te, które są reprezentowane w Izbie Poselskiej.



Ala partje polityczne, nie przywiązuje zbyt wielkiej wagi do krzesła senatorskich, pooddawały niektóre krzesła ludziom, jeżeli politycznie niezbyt wyrobionym, to przynajmniej uczciwym i obiektywnym. Do Senatu weszła kilku profesorów wyższych uczelni i t. d.

Dlatego też dużą przypisujemy wagę do szczęśliwej „omyłki” w 35 artykule naszej konstytucji. Losy tej interpretacji będą przesądzone, o ile Senat podzieli zapatrywania swego Marszałka. W Polsce niema bowiem instytucji, która by wyjaśniała sporne kwestje konstytucyjne. Konstytucję interpretuje legislatura. Ponieważ według artykułu 2-go konstytucji legislatura to „Sejm” (t. j. mówiąc po polsku Izba Poselska) i Senat, więc bez zgody Senatu nie może być uchwaloną autentyczna interpretacja, która by pozbawiała Senat wszelkiego znaczenia, interpretacja p. Kiernika.

Cat.

## Z Komisji Sejmowych.

Z Komisji Spraw Zagranicznych.

Warszawa, 22 marca.

(A. w.) We środę Komisja do Spraw Zagranicznych Senatu rozpatrywała stosunek Polski do Gdańska. Poddano krytyce stosunek Gdańska do Polski. Przyczyną tego niedomagania senatorowie upatrywali w uchylaniu się Gdańska od obowiązujących konwencji i umów między Polską a Gdańskiem, wskutek czego szereg produktów jest transportowany z Polski zagranicę wbrew zakazowi wywozu. Podkreślano konieczność zastosowania środków celem usunięcia niedomagań w stosunkach polsko-gdańskich. W wyniku rozpraw Komisja stwierdziła, że sprawa ta winna być poruszona na plenium Senatu.

Z Komisji Skarbowej.

Warszawa, 21 marca.

(A. w.) Na dzisiejszym posiedzeniu Komisji Skarbowej Minister Grabski przedstawił swe poglądy wobec projektu zmian rządowych ustawy o podatku gruntowym. Minister oświadczył, że, pomimo iż progresja w zastosowaniu do podatku gruntowego nie zupełnie jest wskazana, w zasadzie się zgadza na nią z zastrzeżeniem, że podatek do podatku gruntowego pobierany z tytułu progresji powinien być zaliczony na poczet podatku dochodowego.

Ministrowi zależy bardzo na tem, aby zbyt nie wygórowanie progresji nie uniemożliwiło Skarbowi ściąganie podatku. Przy podatku gruntowym należy mieć na względzie przedewszystkiem interes Skarbu i Ministerstwo uważa za rzecz wskazaną niełączenie w tym innych celów.

Progresja podatku gruntowego bezwzględnie progresji do innych podatków przychodowych obciąża jedną warstwę społeczeństwa proporcjonalnie do innych. Podczas dyskusji poseł Thugutt zwrócił uwagę, że minister Grabski zapomina, iż rząd opiera się na stronnictwach domagających się wyraźnej progresji. Minister Grabski oświadczył, że składał przysięgę jako Minister Skarbu przedewszystkiem na to, że będzie dbał o dobro kraju i w poszczególnych wypadkach nie może się powoływać wyłącznie życzeniami stronnictw, które przezwyciężając, jego zdaniem, powinno raczej być nakłaniane przez Ministra ku uwzględnieniu interesów Skarbu Państwa. Następnie powołano podkomisję, która ma zająć się ostatecznie opracowaniem ustawy.

Podczas dyskusji poseł Thugutt zwrócił uwagę, że minister Grabski zapomina, iż rząd opiera się na stronnictwach domagających się wyraźnej progresji. Minister Grabski oświadczył, że składał przysięgę jako Minister Skarbu przedewszystkiem na to, że będzie dbał o dobro kraju i w poszczególnych wypadkach nie może się powoływać wyłącznie życzeniami stronnictw, które przezwyciężając, jego zdaniem, powinno raczej być nakłaniane przez Ministra ku uwzględnieniu interesów Skarbu Państwa. Następnie powołano podkomisję, która ma zająć się ostatecznie opracowaniem ustawy.

**KAPELUSZE** wiedeńskie i włoskie (Borsalino i palta gumowe). H. Swirski, Niemiecka 37. Kapelusze od mł. 1900.

## Przesilenie państwowe na Litwie.

Skąpe i spóźnione wiadomości, które przedostały się do nas, o ostatnich zajęciach parlamentar-nych w Kowieńszczyźnie nie mogły dać pełnego obrazu przebiegu wypadku na tak bliskiej nam Litwie. Szybkość, z którą nastąpiło podanie się do dymisji — zresztą już będącego w tym stanie gabinetu Galwanauksa i rozwiązanie Sejmu, sprawiła pewne osłabienie, potęgujące się jeszcze bardziej lakonicznymi wiadomościami podanymi o tych zajęciach przez nasze arterje informacyjne.

Układ sił w Sejmie Kowieńskim pozwalał już przedtem do pewnego stopnia przewidywać, że gabinet Galwanauksa, sprawujący przez cztery z górą miesiące rządu „czasowo”, zostanie zmuszony do ustąpienia. Przyspieszyły to oczywiście okoliczności polityki zagranicznej, a więc sprawa Kłajpedy, Wilna i sprawa uznania granic Polski przez Radę Ambasadorów. Prowadzone rokowania pomiędzy Chrześcijańską Demokracją a Stronnictwem Ludowym w sprawie stworzenia rządu koalicyjnego nie dały żadnych pozytywnych rezultatów, a zjawienie się na sali sejmowej, podczas expose ministerjalnego, posłów polskich, którzy nie brali dotychczas udziału w obradach, wytworzyło sytuację równowagi pomiędzy opozycją a zwolennikami polityki p. Galwanauksa. Wynik głosowania nad wotum zaufania pociągnął za sobą dymisję rządu i upewnił Prezydenta Republiki o niemożliwości jakiegokolwiek pracy. Stanowisko bowiem dwóch najsilniejszych stronnictw pozostawało nadal nieprzejezdne. Prezydent Stulginski uznał za jedyne wyjście z tej sytuacji podjęcie dekretu o rozwiązaniu Sejmu i wyznaczeniu terminu nowych wyborów.

Takie były przyczyny i przebieg ostatnich wypadków kowieńskich.

Do chwili nowych wyborów znowu będzie sprawował rządu „czasowo” gabinet p. Galwanauksa. Z góry przypuszczać możemy, że będzie kontynuował on swoją politykę dotychczasową, która bardzo możliwie w stosunkach wewnętrznych może jeszcze bardziej się zaostrzyć. Oczywiście, że ostrze tej polityki skierowane będzie do polskiej mniejszości narodowej na Litwie. Fakt zjawienia się posłów polskich w Sejmie w czasie expose ministerjalnego i głosowanie ich przeciw rządowi już obecnie jest komentowane w kołach litewskich jako występ nie przeciw-rządowi, lecz przeciw państwu. Jest to już pierwsza zapowiedź, że wyrazem tych kół litewskich był i jest rząd p. Galwanauksa. Zapewnienie przedstawicieli Polaków, że mogą popierać tylko ten rząd, który zapewni ludności polskiej autonomię narodową, należną jej według konstytucji a konieczną dla rozwoju i swoistej kultury i który zapewni ludności polskiej sprawiedliwy udział w reprezentacji sejmowej, nie zostanie zrozumiany dlatego, że te kół litewskie, których wykładnikiem jest czasowy rząd Galwanauksa, nie zgodzą się nigdy z słusznymi żądaniami Polaków w Kowieńszczyźnie. Linja ich polityki obrała za punkt wyjścia wyeliminowanie żywiołu polskiego z Litwy, a trzeba pamiętać, iż Litwa pod względem swego stosunku do mniejszości narodowościowych jest Benjaminskim Ligi Narodów. Benjaminskiemu wszystkemu wolno.

Rozwiązanie Sejmu w Kownie nasuwa jeszcze jedną uwagę, a mianowicie czy po nowych wyborach, które odbędą się 12 i 13 maja r. b. zostanie przeprowadzony nowy wybór Prezydenta Republiki. Uwaga ta wypływa z złożonej swe go czasu w Sejmie Kowieńskim (9.I.1923 r.) deklaracji frakcji Socjal-Demokratycznej w Sejmie, bloku związku włościańskiego i socjalistów ludowców w sprawie wyborów prezydenta, które, zdaniem powyższych ugrupowań były dokonane nieprawie i w ten spo-

sób Konstytucja została złamana. Wobec tego ugrupowania te zerwały się wszelkiej odpowiedzialności za bieg spraw państwowych. Deklaracja ta na Litwie przeszła bez echa. Stronnictwo, które nieprawie dokonało wyboru prezydenta, wzięło na siebie odpowiedzialność i z całym spokojem do brze spełnionego obowiązku rozpoczęło swoją politykę. Bezwątpienia, w każdym innym państwie, roszczeniem sobie prawa do ustroju parlamentarnego, podobny wypadek musiałby pociągnąć jakiegokolwiek konsekwencje. Zarzut bowiem złamania Konstytucji i przeprowadzenia w sposób niezgodny z zasadniczymi ustawami kraju wyborów głowy państwa nie jest blahym. Na Litwie jednak tego rodzaju zarzuty uważane są widocznie za drobnostkę, którą nie należy się zbytino przejmować. Właśnie w tej chwili ciekawą jest rzeczą, czy sprawa nieprawnego obioru prezydenta Republiki zostanie poruszona na nowo, czy też nie. Moment bowiem podjęcia jej na nowo jest najzupełniej odpowiedni; o ile tak, będzie to zapowiedzią nowych powikłań wewnętrznych w Kowieńszczyźnie.

Konstanty Sygiewicz

## Sprawy Litewskie.

Litwa—Znicz Wojny.

Warszawa, 22 marca.

(A. w.) Elta donosi z Kowno, że prasa litewska bez różnicy poglądów kategorycznie występuje przeciw uchwale Ententy co do przyłączenia okręgu Wileńskiego do Polski. Elta uważa postanowienie to za bezprawne i nieistniejące. Ententa popiera w tym wypadku imperjalizm polski, wstępując jednocześnie na drogę tarć i polityki wojennej. Sprzymierzeńcy decyją swą dowiedli swego moralnego bankructwa.

Jak widać, komunikat utrzymany jest w tonie dotychczas nie spotykanym. Można go tylko porównać z prawokacynami notami bolszewickimi, wysłanymi do państw zagranicznych. Niesłychany tupet, z jakim Litwa Kowieńska inkryminuje państwem sprzymierzonym intencje wojenne, jest tem bardziej charakterystyczny, że kiedy chodziło o przyznanie Litwie Kłajpedy, brzmienia not litewskich było uległe i pełne kurtuazji.

Galwanowski w Paryżu

Paryż, 21 marca.

(A. w.) Galwanauksa przybył wczoraj do Paryża, gdzie razem z Nadzwyczajną Komisją dla Kłajpedy omówił ostateczne załatwienie tej sprawy. Przedmiotem obrad będą sprawy portu i tranzytu.

Uchwała Sejmu Prus Wschodnich.

Królewiec, 21 marca.

(Pat.) W sejmie prowincjonalnym Wschod. Prus uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję. Przyjazne stosunki sąsiedzkie pomiędzy Niemcami a Litwą są mocno zagrożone z powodu agresywnego stanowiska pewnych kół litewskich, występujących przeciwko niemieckiemu charakterowi Kłajpedy. Z powodu usiłowania odebrania od niemieckiego ludu tego obszaru praw politycznych, obywatelskich i kulturalnych, wreszcie z powodu próby zaszczerpiecia na obszarach poza Kłajpedą orientacji jako litewskiej — stanowisko wziętowane przez t. zw. Komitet Ocalenia Kłajpedy nie może być dla Prus Wschod. obojętne. Prusy Wschod. są bowiem ściśle związane z ludnością obszaru Kłajpedy.

Zebrani wzywają przeto rząd Rzeszy, aby zwrócił baczną uwagę na zajęcia i energiczne kroki, by rząd ten zaniechał wszystkiego, co byłoby poparciem wspomnianych zabiegów, oraz ażeby rząd ten zagwarantował wszystkim mieszkańcom Kłajpedy nie tylko formalne, ale i rzeczywiste równouprawnienie

**TEATR POLSKI (SALA LITWA)**  
Pożegnalny występ K. Junoszy-Stę-powskiego.  
Dziś poraz 2-gi  
**Profesor Storicyn**  
Sztuka w 4 aktach L. Andrejewa.  
Od niedzieli rozpoczynają się występy znakomitego artysty Jerzego Leszczyńskiego w komedii amerykańskiej Hopwooda „Jutro pogoda”.

<b>TEATR WIELKI</b> (Pobutanka)	Piątek „Gejsza” operetka. Sobota premiera „Miłość cygańska” operetka
<b>TEATR</b> (m. Syrodonii) (m. parafianowy)	Piątek „Polacy w Ameryce” wodevil. Sobota „Wojna z żonami” farsa.

Dzienna sprzedaż biletów od 11—2 pop. w cukierni p. Sztralla, ul. Mickiewicza róg Tatarskiej.

## Kwestja białoruska na Lotwie.

Ryga, 22 marca.

(W. a. p.) W gazecie „Ryski Kurjer” polski poseł na Sejm p. J. Wierzbicki zamieścił obszerny artykuł w sprawie lotewskich Białorusinów. W artykule tym poseł Wierzbicki dowodzi, że Białorusinów wcale niema na Lotwie i sprawa białoruska, o której w ostatnich czasach tak dużo się pisze, jest wytworem sztucznym, nie mającym żadnej podstawy.

Postępując się artykułem p. Kempa z gazety „Jaunakas Sinas” p. Wierzbicki twierdzi, że spis ludności Lotwy, który dał 70 tysięcy Białorusinów, odbywał się w takich warunkach, że jego dane nie mogą być wzięte pod uwagę. Ludność powiatu Drysieńskiego, cała zaliczona do Białorusinów, stanowczo przeciw temu protestuje, nie chce posyłać dzieci do szkół białoruskich i żąda, aby nabożeństwa w kościołach odbywały się nie w języku białoruskim, lecz polskim.

Dalej autor powiada, że t. z. ruch białoruski nie jest niczem innym, jak tylko pomysłem pewnych przedsiębiorczych działaczy, którzy mają po swej stronie czyjeś sympatie wszechł ten cały huczek. Istota zaś sprawy najlepiej się uwidatnia w tem, że podczas wyborów do Sejmu Dynaburg uważany za ośrodek Białorusinów dał tylko 36 głosów w liście białoruskiej, w całej zaś gminie Pustynskiej nienaliczono i setki. Wszyscy członkowie Białorusini oddali swe głosy liście polskiej, albo wreszcie lotewskiej.

## Stanowisko Rusinów wobec Uchwały Rady Ambasadorów.

Lwów, 21 marca.

(A. w.) Zajmujący dotąd dość nieprzejezdne stanowisko „Hromackij Wistnik” w środowym artyk. wstępnym w odpowiedzi na art. „Ozasu” wzywa ukraińców do pogodzenia się z faktem dokonanym i współpracy z Rządem Polskim w duchu partii „Łościana-sko-ukraińskiej ks. Ilkowa. Stwierdzając, że partja „Trudowików” zgodziła się w zasadzie na załatwienie sprawy Małopolski Wschodnie przez Radę Ambasadorów i uznaje prawa Polski do tych terytoriów usankcjonowanych uchwałą dnia 14 b. m. Partja jednak ma zastrzeżenia co do tytułu prawnego aktu rządu Polskiego na terenie Małopolski dokonanego przed 14 b. m., na tej podstawie partja ma zastrzeżenia co do ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej i zaprzecza partji włościansko-ukraińskiej praw reprezentacji ludności ruskiej. Artykuł powyższy jest znamieny jako objaw pogodzenia się nieprzejezdnych dotąd odtamów. Ruska partja Chrześcijańsko-demokratyczna pozostaje dotąd na dotychczasowym stanowisku i usiłuje bagatelizować znaczenie uchwały Rady Ambasadorów.

## Rokowania Polsko-Sowieckie.

Zawarcie konwencji sanitarnej.

Warszawa, 21 marca.

(A. w.) Między rządem polskim a Sowieckimi została zawarta konwencja sanitarna. Konwencja wylicza środki zapobiegawcze, jakie mają być zastosowane z obydwóch stron, w wypadkach pojawienia się cholery lub dżumy, zwłaszcza w powiatach i stacjach granicznych. Zawiadomienia o wypadkach tych chorób będą na stopowały w drodze dyplomatycznej.

Traktat handlowy.

Moskwa, 22 marca.

(A. w.) W rokowaniach polsko-sowieckich w sprawie traktatu handlowego pomiędzy delegacją polską a sowiecką zaznaczyła się różnica zapatrywań. Przewodniczący obydwu delegacji po wzajemnem porozumieniu mają ustalić termin wspólnego posiedzenia.

## Wskreszenie Komisji Kontrolnej w Berlinie.

Berlin, 22 marca.

(A. w.) Według wiadomości z Paryża rząd angielski w odpowiedzi na odnośne zapytania rządu francuskiego wyraził zgodę na ponowne podjęcie działalności woj-skowej Komisji Kontrolnej w Berlinie. Przedstawiciel angielski gen. Bingham otrzymał instrukcje, które pokrywają się w zupełności instrukcjami otrzymanymi od rządu francuskiego przez gen. Nolleta.

## Sejm i Rząd.

Stosunek Kościoła do państwa.

Warszawa 22 marca.

(Pat.) Wczoraj w prezydium Rady Ministrów odbyła się 2 z rzędu konferencja w sprawie ustalenia stosunku Kościoła do Państwa. Tematem obrad była sprawa zniesienia ograniczeń prawnych, narzuconych Kościołowi Katolickiemu przez prawodawstwo byłych państw zaborczych.

Statut banku emisyjnego.

Warszawa 22 marca.

(Pat.) W tych dniach odbędzie się w Ministerstwie Skarbu konferencja z udziałem przedstawicieli klubów sejmowych i P. K. K. P. w sprawie statutu Banku emisyjnego.

Ściąganie podatków z osób stanu duchownego.

Warszawa 21 marca.

(A. w.) Kurja metropolitalna otrzymała od Ministerstwa Wyznań pismo w sprawie pociągania duchownych do uiszczania podatków komunalnych, które wyjaśnia, że od czasu uzgodnienia stanowiska Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z Ministerstwem Wyznań Religijnych organy podwładne otrzymały polecenie wstrzymywania się od pociągania duchownych do uiszczania podatku i wkładek gminnych.

Prowizorium budżetowe.

Warszawa 21 marca.

(A. w.) 17 b. m. wniesione zostało do Rady Ministrów prowizorium budżetowe na drugi kwartał. Bierze ono za podstawę cyfry za prowizorium pierwszego kwartału, t. j. 1.159.062 milionów marek. Ze względu na wielki wzrost drożyzny Ministerstwo Skarbu żąda w prowizorium budżetowym na drugi kwartał upoważnienia do czynienia wydatków do wysokości sum preliminowanych w obu dodatkowych prowizorjach, a ponadto jeszcze Ministerstwo prosi o upoważnienie do przekroczenia 100 proc. prowizorium dotychczasowe. Prace nad budżetem calorocznym są już na ukończeniu. Przed świętami cały budżet zostanie oddany do druku.



Następnie przemawiał jako sprawozdawca komisji rolnej w sprawie ustawy o ochronie użytków rolnych na ziemiach wschodnich poseł Chomiński. Omawiając wywody przedmówców w tej sprawie na posiedzeniu wczorajszym, sprzecywał swoje stanowisko względem zgłoszonych poprawek i prosił łbze o przyjęcie ustawy. Przystąpił do głosowania. Wniosek posła Fiedlera o odeśłaniu ustawy do komisji rolnej



upadł. Do art. 8 przyjęto poprawkę przyznającą niektórym użytkownikom prawo korzystania z zajętych lokali do kwietnia 1925.

Odrzucono wszystkie poprawki posła Zomerstaina, a przyjęto poprawkę posła Niedziałkowskiego odnośnie do § 8, jak również wniosek o dopełnieniu art. 13. Do art. 8 odrzucono poprawkę posła Kwapińskiego, a przyjęto natomiast do tego artykułu poprawkę posła Poniatowskiego. Przyjęto również wszystkie stylizacyjne poprawki posła Liebermana. Całą ustawę w drugim czytaniu przyjęto, poczem przystąpiono do ustawy o podatku przemysłowym. W imieniu komisji referował sprawozdawca p. Byrka. Projekt oparty na ustawie grudniowej 1921 r. uchyla podatek od kapitału zakładowego i podatek procentowy od zysku, a za podstawę przyjmuje obrót. Wyjątek stanowią handel wędrowny.

Warszawa, 22 marca.

(Pat.) Na 29 posiedzeniu Sejmu poseł Marek (P.P.S.) referował wniosek sprzeciwiający się wydaniu „posła Kwapińskiego Sądowi Okręgowi. Warsz. Izba bez dyskusji i bez głosowania powyższy wniosek komisji przyjęła. Następnie Izba wysłuchała sprawozdanie komisji prawnej w przedmiocie ustawy o języku urzędowym w sądownictwie i notariacie województw Poznańskiego i Pomorskiego.

Pos. Osiecki (P.S.L.) referował ustawę o pierwszym dodatkowym przewozie budżetowym za czas od 1 stycznia do 31 marca r. b. Ustawa z d. 15 lut. rb. upoważnia rząd do wydatków w sumie 1159 miliard. oraz dozwala na przekroczenie tych kredytów o 20% na wypadek wzrostu drożyzny. Wo-

bec wzrostu drożyzny rząd wnosi o podwyższenie tej granicy dla kredytów rzeczowych o dalsze 20 proc., dla kredytów osobow. o 25 proc., pozatem o nowe kredyty w związku z przejęciem terytorjów był. pasa neutr. między Polską a Litwą.

Izba przystąpiła do nagłośnienia wniosku „Wyzwolenia“ w sprawie nadużyć administracyjnych w powiecie Grodzieńskim i morderstw, dokonanych przez policję w gminie Marcinkowskiej. Nagłoszono wniosek odrzucono. Wniosek odesłano do komisji administracyjnej.

## Podróże min. Skrzyńskiego.

Min. Skrzyński spodziewa się uspokojenia się umysłów na Litwie... Londyn, 22 marca.

(Pat.) Minister Spraw Zagran. Skrzyński oświadczył wobec korespondenta „Daily Telegraph“, iż wizyta jego w Londynie ma na celu wyrażenie podziękowania za pomoc, okazaną przez Anglię w uregulowaniu sprawy granic Polski. Minister zaznaczył, że Polska potrafi spełnić dług wdzięczności. Wobec przedstawiciela „Times“ Minister Skrzyński oświadczył, że Polska spodziewa się, iż niebawem nastąpi uspokojenie umysłów na Litwie, która zyskałaby niewątpliwie na współpracy ekonomicznej z Polską. W sprawie Małopolski Wschodniej minister Skrzyński oświadczył: „Sejm uchwalił statut autonomiczny dla Małopolski Wschodniej. Uznaje zaś przez Mocarstwa suwerenności polskiej nad tą dzielnicą jedynie ułatwi zastosowanie statutu“.

## Spotkanie z Mussolinim.

Warszawa, 22 marca.

(a. w.) „Kurjer Polski“ podaje, że dalszy program podróży Ministra Skrzyńskiego obejmuje spotkanie z Mussolinim, które ma nastąpić w Mediolanie.

## TELEGRAMY.

Szczyt marzeń Litwy—najście czarownic barbarzyń na Polskę.

Kowno, 22 marca.

(a. w.) „Lietuvos Žinios“ przynosi inspirowaną wiadomość, mającą na celu ośmieszenie porozumienia litewsko bolszewickiego za pomocą pogłoszek o rzekomej wojowniczości polskiej. Dziennik mówi o przygotowywaniu „nowej Polskiej awantury“, która miała by na celu zajęcie Prus Wschodnich w celu odseparowania Niemiec od Litwy i Rosji. W sferach politycznych w Moskwie wiadomość ta miała wywołać zaniepokojenie, które spowodowało zebranie się Rady Wojennej. Ten ostatni szczegół zdaje się wskazywać, że Litwa przyjęłaby z radością wystąpienie Rosji przeciwko Polsce.

## Skład delegacji litewskiej.

Kowno, 22 marca.

(a. w.) W skład delegacji która na czele z Gajlusem wyjechała z Kłajpedy do Paryża wchodzi pp. Macin, Jankus, Sautka, Słaz i inż. Wysucki. Wszyscy są Litwinami.

## Statut dla Kłajpedy.

Kowno, 21 marca.

(Pat.) Przybyła tu delegacja z Kłajpedy dla rokowań w sprawie statutu Kłajpedzkiego. Jak słychać statut, wypracowany przez

delegację, został bez żadnych zmian przez rząd litewski zatwierdzony. W skład delegacji, która będzie wysłana do Paryża, wejdą między innymi, jako przedstawiciel rządu kłajpedzkiego, Gallus, oraz przedstawiciel ludności litewskiej i niemieckiej. Jakkolwiek delegacja litewska udaje się do Paryża oficjalnie w sprawach związanych z Kłajpedą, to jednak litewskie koła rządowe spodziewają się, że delegacja ta znajdzie sposobność poruszenia całego kompleksu spraw dotyczących stosunków polsko litewskich.

Konferencja pozostałych przy życiu uczonych.

Moskwa, 21 marca.

(a. w.) Rząd sowiecki zwołał konferencję uczonych do omówienia naukowego kwestji o znaczeniu państwowem.

Obchód 30 lecia P. P. S.

Katowice, 21 marca.

(a. w.) Odbył się tutaj obchód 30 lecia P.P.S. Przemawiali: Biniśkiewicz poseł na Sejm Śląski, i Dąbrowski z Warszawy.

Uroczystość odsłonięcia pomnika ks. Józefa.

Warszawa, 22 marca.

(a. w.) Jednocześnie z marszałkiem Foch na uroczystość odsłonięcia pomnika przyjechał ma również do Warszawy gen. Weygand.

Z powodu śmierci arcyb. Bilczewskiego.

Warszawa, 22 marca.

(Pat.) Z powodu śmierci arcyb. Bilczewskiego prezes Sikorski wystąpił następującą depeszę kondolencyjną: „Kapituła lwowska obrządku łacińskiego. Lwów. Pełen żalu po niepowetowanej stracie czołowego arcybiskupa i tak wielkiego a zasłużonego na kresach obywatela, składam na ręce wie-

lebnego ks. prepozytora jako przedstawiciela lwowskiej kapituły obrządku łacińskiego szczere serdeczne wyrazy współczucia.

(—) Sikorski“.

## Ruch separatystyczny w Nadrenji.

Berlin, 22 marca.

(a. w.) „New York Herald“ donosi, że zwołenny Smeetsa i Torsen wysłali do Londynu i Paryża telegram, w którym oświadczają się w imieniu 3000 mieszkańców Nadrenji za odłączeniem tej prowincji od Prus i za powołaniem, który niewątpliwie oświadczy, że 3/4 ludności Nadrenji domaga się utworzenia republiki związanej pod względem gospodarczym z Francją.

„Spróbujcie nowej wysmienitej herbaty 16 108“

**Fels Tea Co**

Warszawa.

Reprezentant

**N. Zelmans**

Wilno, Niemiecka 33.

**Giełda.**

WARSZAWA, 22-III. (A. W.) W warszawska giełda urzędowa z 22-III. Dolar 43000, korony szweckie 1370, frank belg 2625, marka niemiecka 1.92 1/2. Przekazy: New York 44000—42000, Londyn 202000—201000—202000, Paryż 3025—3030—2990, Wiedeń 60.75—61.25—61, Praga 1285—1300—1305, Belgja 2450—2650—2625, Szwajcaria 8100—8250—8175, Berlin 1.97 1/2—1.92 1/2, Gdańsk 1.97—1.92 1/2, Tendencja zwichława.

BERLIN, 22-III. (A. W.) Berlińska giełda urzędowa: Marka polska 52 Przekazy: Warszawa 50. Tendencja spokojna.

GDANSK, 22-III. (A. W.) Gdańska giełda urzędowa z 22-III. Marka polska 50.62—50.88 Przekazy: Warszawa 50.45—50.78.

Redaktor:

Stanisław Mackiewicz

## Ogłoszenia

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 27 lutego 1923 r. za Nr 19 wciągnięto:

R. H. B. 1—19. „Spółka Akcyjna Przemysłowo-Handlowa „Etan“. Przedmiot—odbudowa, urządzenie oraz remontowanie wszelkich zakładów przemysłowych, warsztatów i maszyn, eksploatacja zakładów przemysłowych, warsztatów, fabryk i lasów, oraz prowadzenie handlu wszelkiego rodzaju produktami i materiałami. Siedziba w Wilnie przy ul. Ostrowskiej pod Nr. 29. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa 1 sierpnia 1922 r. Oddziały spółki: w Warszawie przy ul. Wareckiej pod Nr. 9—16, w Białymstoku przy ul. Sienkiewicza pod Nr. 4, Lidzie przy ul. 3-go Maja pod Nr. 3. Kapitał zakładowy spółki określa się na 65.000.000 (sześćdziesiąt pięć milionów) mk., podzielonych na trzydzieści tysięcy akcji po 5000 mk. każda z ogólnej liczby akcji 30% akcji jest imiennych. 20% imiennych założycielskich i 50%, na okaziciela. Do Rady spółki wchodzi: Rewkowski Zygmunt, Wielogłowski Feliks, Fryd Gdala, Kawenoki Abram, Graubard Maks, Machaj Giero, Miedzanowski Władysław, Łaciński Walencjus i Cyderowicz Salomon. Do Dyrekcji spółki należą: Abram Kawenoki, Fryd Gdala, Gerc Machaj, Salomon Cyderowicz i Zygmunt Rewkowski zamieszkał w Wilnie: pierwszy i drugi przy ul. Kolejowej pod Nr. 9, trzeci przy ul. W. Pohulanka Nr 11-a, czwarty w Warszawie przy ul. Królewskiej Nr. 44 i piąty przy ul. Tartaki Nr 26. Wszelką korespondencję podpisuje jeden z członków Dyrekcji, weksle, pełnomocnictwa, umowy, kontrakty, akty hipoteczne i notarialne, czeki na rachunek bieżący, tudzież żądania zwrotu sum w instytucjach kredytowych podpisuje dwóch członków Dyrekcji. Do odbierania z poczty pieniędzy, pośyłek i dokumentów dostateczny jest podpis jednego członka Dyrekcji. Prokurentami spółki są: Miedzanowski Władysław, Cyderowicz Salomon, on że zarządzający oddziałem w Warszawie, Machaj Lew, Cyderowicz Abram on że zarządzający oddziałem w Lidzie, Blumenweij Michał on że zarządzający oddziałem w Białymstoku, Goldman Leon, Wajcman Dujusz, Focht Aleksy, Jabłoński Lejzer, Eiros Abram, Berlin Idel, Warchawtyg Michał, zamieszkałi. pierwszy—Wilno Mickiewicza 46, drugi—Warszawa Warszawa Królewska 49/9, trzeci—Gdańsk Heilige Geistsgasse 29—11, czwarty—Lida Krzywa 8, piąty—Białystok Sienkiewicza 4, szósty—Warszawa Leszno 52-5, siódmy—Radostkowice dom Polakowej. ósmy—Wilno Nieświska 15. dziewiąty—Wilno Kolejowa 9-1, dziesiąty—Wilno Filipowa 17-7, jedenasty—Wilno Pohulanka 36 i dwunasty—Radostkowice dom Polakowej. Spółka akcyjna zatwierdzona rozporządzeniem Nr. 500 Tymczasowej Komisji Rządzącej Litwy Środkowej z dnia 18 lutego 1922 r. pod nazwą: Przemysłowo-Handlowe Towarzystwo A. Kaw—Wenoki i S-ka i ogłoszone w Dz. Urzędow. Nr. 9 T. K. R. z dnia 28 marca 1922 r. Postanowieniem Nr. 103 Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 6 października 1922 r. została zmieniona firma spółki na Spółka Akcyjna Przemysłowo-Handlowa „Etan“.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 5 marca 1923 r. za Nr 22 wciągnięto:

R. H. B. 1—22. „Pierwsza Wileńska spółka Parcelacyjna, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“. Przedmiot: parcelacja ziemi, odbudowa gospodarstw zniszczonych i tworzenie nowych gospodarstw rolnych w ziemi Wileńskiej. Data rozpoczęcia działalności 5 marca 1921 r. Siedziba spółki—Wilno, Ostrowska 7. Spółnicy: Boroniecki Włodzimierz, Popiel Ludwik i Szymanowicz Mieczysław, zamieszkałi w Wilnie, 2 i 3 przy ul. Zawalnej pod Nr. 7, pierwszy przy ul. Ostrowskiej pod Nr. 7. Kapitał zakładowy wynosi trzysta pięćdziesiąt tysięcy mk. polsk. i dzieli się na trzy równe i niepodzielne udziały po 105 tysięcy mk. każdy. Zarządca spółki jest Popiel Ludwik,

który w stosunku do osób trzecich upoważniony jest zastępować spółkę nieograniczenie, w szczególności rozporządzać jej majątkiem i działać w jej imieniu stosownie do uchwały zgromadzenia spółników. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta w dniu 5 marca 1921 roku przed notariuszem przy kancelarii hipotecznej przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Józefem Siewiorkiem na czas nieograniczony i wpisano do repertorium pod Nr. 1001.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 5 marca 1923 r. za Nr 24 wciągnięto:

R. H. B. 1—24. „Polska Hurtownia Udałowa w Wilnie, spółka akcyjna“. Przedmiot: zakupywanie i sprowadzanie wszelkiego rodzaju artykułów jak spożywczych tak i technicznych, magazynowanie ich we własnych składach i odsprzedażanie takowych kupcom detalicznym. Siedziba Wilno, Zawalna 21. Spółka zaczęła funkcjonować od lipca 1922 r. Kapitał zakładowy wynosi 10 milionów mk. polsk. i dzieli się na 2000 akcji po 5000 mk. każda całkowicie wpłacona. Naczelnym Dyrektorem jest Władysław Piasecki, do Dyrekcji wchodzi Deknis Konstanty. Obaj uprawnieni do podpisywania wszelkich dokumentów w imieniu spółki. Spółka Akcyjna zatwierdzona przez Tymczasową Komisję Rządzącą w dniu 16 marca 1922 roku. Rozporządzenie Nr 505.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 5 marca 1923 r. za Nr 25 wciągnięto:

R. H. B. 1—25. „Księgarnia Polska w Osmianie, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba Osmiana. Spółka rozpoczęła swe czynności z dniem 24 października 1922 r. Spółnicy: Józef Kudrewicz i Antoni Żukowski działający w imieniu i na rzecz spółki akcyjnej pod firmą Księgarnia Stowarzyszenia Nauzycielstwa Polskiego w Wilnie, zamieszkałi w Wilnie: Kudrewicz—Gimnazjalna 8, Żukowski—W. Pohulanka 13, 2) Antoni Łokucjewski zam. w Osmianie w gmachu gimnazjum, 3) Józef Zubieli zam. w Osmianie Piłsudskiego 37 działający w swoim imieniu i w imieniu i na rzecz spółki do działań prawnych Apolonja Jarzyńska. Kapitał zakładowy wynosi 3 miliony mk. polskich podzielony na sześćset udziałów po 5000 mk. każdy, całkowicie wpłacony. Spółka Akcyjna Księgarnia Stowarzyszenia Nauzycielstwa w Wilnie—jeden milion dwieście tysięcy mk. a pozostali spółnicy po 60.000 mk. każdy. Spółka Akcyjna Księgarnia Nauzycielstwa Polskiego w Wilnie posiada 240 udziałów, Antoni Łokucjewski 120 udziałów, Józef Zubieli 120 udziałów i Apolonja Jarzyńska 120 udziałów. Zarząd stanowią: Antoni Łokucjewski, Józef Zubieli, Apolonja Jarzyńska i Józef Kudrewicz. Wszelkie umowy, zobowiązania, akty hipoteczne winne być podpisywane pod stemplem firmowym spółki przez 2 członków Zarządu. Wszelkie pokwitowania z odbioru pieniędzy i korespondencji polecone, przesyłki pocztow. i kolejowych, przekazów pocztowych i telegraficznych i listów wartościowych, podpisywane będą przez jednego z członków Zarządu pod stemplem firmowym. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta w dniu 24 października 1922 r. przed notariuszem przy kancelarii hipotecznej Sądu Okręgowego w Wilnie Aleksandrem Różnowskim i wciągnięto do repertorium pod Nr. 9663.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

## Miłosierdziu czytelników naszych

polecamy wdowę z inteligencji, z trojgiem małych dzieci z których jedno chore nieleczalnie, utrzymującą matkę staruszkę 89-letnią. Ofiary, choćby jaknajmniejsze, dla biednej wdowy, prosimy nadsyłać do Administracji „Słowa“.

## Skład maszyn i narzędzi rolniczych

**Zygmunta Nagrodzkiego**

w Wilnie ul. Zawalna Nr. 11-a

POLECA: Nasiona roślin pastewnych i ogrodowych, nawozy sztuczne, wszelkie narzędzia do uprawy roli, Siewniki, Centryfugi i naczynia mleczarskie, ule i przybory pszczelarskie, różne narzędzia ogrodnicze i t. d.

**Akuszerka** z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6

**Kobieta-Lekarz**  
**Dr. Abłamowiczowa**  
choroby kobiece i akuszerne. ul. Kasztanowa 7—7 od g. 4—5.

**Dr. LEON GINSBERG**  
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr. 3, róg Wileńskiej. Telefon 352.

Przyjmuje od g. 9—1 i 4—7.  
**Dr. Marjan Mienicki**  
chor. weneryczne, syfilis i skórne (lecz. sztucznym słońcem górskim) ul. Wileńska Nr. 34. Od god. 4 — 7 p.p.

**Dr. C. Koneczny**  
choroby zębów. Wyłącznie u siebie od 10 — 12 i pół i 4—6 i pół. Mickiewicza 11.

**Akuszerka OKUSZKO**  
ul. Wieńska 33—2, przyjmuje 9—11 i 3—6. UDZIELA PORAD.

**Potrzebne 2 pokoje**

przy inteligentnej rodzinie, w centrum miasta, bez mebli. Łaskawe oferty nadsyłać do administracji „Słowa“ pod „2 pokoje“.

**Sprzedaje 2 domy**  
w rejonie ul. Witoldowej na Zwierzynku. Wszelkiej informacji udzieli Stefan fryzjer Mickiewicza Nr. 22.

**Dokt. med. D. Zeldowicz**  
z Moskwy przyjmuje od g. 10—1 i 5—8 spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne

Ul. Mickiewicza (b. S-to Jerska Nr. 24).

.....

**Miłosierdziu czytelników naszych**

Helene Waskiewiczównę utrzymującą matkę staruszkę. Ofiary, choćby jaknajmniejsze dla biednej Heleny, prosimy nadsyłać do Administracji „Słowa“.

.....

**Folwarki**

Majątki, Obiekty leśne, Młyn, Domy, Place, do kupna poszukuje. Prosimy o zlecenie. Dział Miernicy Towarz. Akc. Locolyt. Wilno Mickiewicza 42.

**SKRADZIONO** legitymację na imię Ludwika Monkwicza unieważnia się Gudogaj, m. Ostrowiec.

**Skradziono** pasport niem. Nr. 10623 i karta powoł. na im. Izaaka Nowiszańkiego uniew. się.

**Zgub.** tymczas. zaświadczenie demobil. na im. Piotra Staszkiwicza unieważnia się.

**Pokój** większy lub 2 mniejsze w centrum z przyzwoitym wejściem poszukiwane na biuro, pożądany telefon. Oferty piśmienne lub ustnie godz. 9—4. Wileńskie T-w o handlowe, Wileńska 23.

**Pianino** do egzercytowania się na miejscu. Ulica Mickiewicza Nr. 1—4.

**N**auczyciel matematyki udziela lekcji. Przygotowuje do matury. Adres: Mickiewicza 7, m. 4. Frieman.

**Kto chce**

coś kupić, coś sprzedać, znaleźć posadę, dostać pracowników, aby o jego firmie, przedsiębiorstwie lub handlu wiedzieli, znaleźć dzierżawę majątku, odstąpić w dzierżawę majątek itd. itd.

niech się gisi!

w gazecie

**„SŁOWO“**

a niezawodnie osiągnie wiele z tego

korzysta.